

BIULETYN PATRIOTYCZNY ZIEMI DZIERŻONIOWSKIEJ
Jedynе niezależne konserwatywne pismo w Dzierżonіowie.

<http://www.klubygp.pl/kategoria/kluby/dzierzonіow-2/>

GŁOS



WOLNYCH POLAKÓW

NR 37/VII 02 MAJA 2021 ROKU

Zło dobrem zwyciężaj, ale kiedy dobrzy ludzie nic nie robią zło zwycięża!


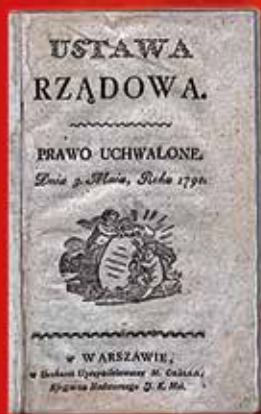


2 MAJA

DZIEŃ FLAGI
RZECZPOSPOLITEJ POLSKIEJ,
DZIEŃ POLONII I POLAKÓW ZA
GRANICĄ

3 MAJA

229. ROCZNICA
UCHWALENIA KONSTYTUCJI



Boże Najświętszy!
Wróc naszej Polsce świętność starożytną,
Użyźnij pola, spustoszone łany,
Niech szczęście, pokój na zawsze zakwitną,
Prześń nas karać, Boże zagniewany!

Święto narodowej flagi

20 lutego 2004 roku Sejm Rzeczypospolitej przyjął ustawę o ustanowieniu w dniu 2 maja każdego roku – Dnia Flagi RP. Autorem projektu ustawy był, pochodzący z Żywca, poseł na Sejm IV kadencji Edward Płonka z PO. Nie jest to dzień wolny od pracy, ale spina klamrą klamrą 1 majowe Święto Pracy oraz 3 Majowe rocznice uchwalenia Konstytucji polskiej w 1791 roku. Tego dni obchodzony jest także Dzień Polonii i Polaków za Granicami. Upamiętnienie biało- czerwonej flagi towarzyszącej Polakom od wieków to niezwykle cenna inicjatywa. Bo przecież biały orzeł na czerwonym tle był zawsze z Polakami w radościach i w czasie klęsk wojennych, odradzał się w buntowniczych pieśniach powstańczych czy przy obozowych ogniskach partyzantów. To Sejm Wielki określił barwy narodowe, potwierdzone potem ustawami w 1831 i 1919 roku. Dumna biało- czerwona była z Polakami pod Płowcami, Grunwaldem, Cecorą, Chocimiem, Kircholmem, Wiedniem, Somosierrą, Rokitną czy w czasie warszawskiej bitwy w 1920 roku. Biel i karmazyn (wcześniej cynober), określające czystość, prawość i odwagę były obok Polaków w czasie okupacyjnej niemieckiej i sowieckiej nocy. I choć okupanci straszili srogimi karani biało- czerwona pojawiała się nad dachami domów, na plakatach i odezwach, była symbolem munduru na opaskach warszawskich powstańców. Dziś dzień Flagi Narodowej ma przypominać młodemu pokoleniu naszych rodaków, że dla tych barw ich dziadowie przelewali krew, ginęli, cierpieli ale nigdy nie zdradzili ich i nie zapomnieli. I dlatego teraz, w przededniu 15-go już Święta Flagi prawdę tę prosta przypomnieć wypada i upowszechnić ją na zawsze.

Janusz Maniecki

Rocznica

Majowej Konstytucji

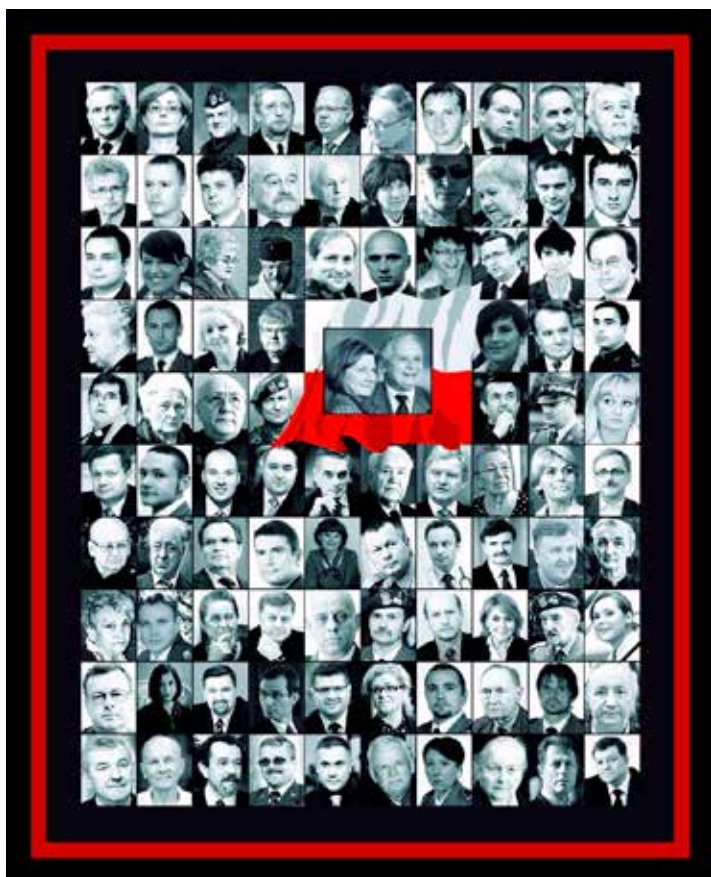
„Witaj Majowa jutrzeńko...”- śpiewano w polskich domach w czasie listopadowej zawieruchy w rytm mazurka, do słów Rajnolda Suchodolskiego. Ta pieśń tchnęła nadzieją, że dokonania Sejmu Wielkiego z 1791 roku, krwawo zdeptane przez but rosyjskiego żołnierza, odrodzą się w czasie zmagania w z tym samym wrogiem w następnym stuleciu. Ustawa Majowa poza nowatorskim rozwiązaniem bowiem, choćby wprowadzonym wtedy monteskiuszowskim trójpodziałem władzy, była nadzieją dla Polaków na naprawę, modernizację upadającej Rzeczypospolitej. Przyjęta w warunkach zamachu stanu, stała się aktem prawnym, który w innych politycznych warunkach dałaby szybko pozytywne efekty. Niestety siły zewnętrzne i wewnętrzna opozycja targowicka wspólnymi siłami zniweczyły polskie marzenia. Nieudana wojna 1792 roku i kapitulanka postawa króla Stanisława Poniatowskiego doprowadziły do kapitulacji przed carową Katarzyną II a a w konsekwencji do drugiego rozbioru. Dopiero w kwietniu 1919 roku II Rzeczpospolita upomniała się o Majową Ustawę, tworząc 3 maja Święto Narodowe. Tradycja ta przetrwała do wybuchu II wojny światowej. Komuniści w PRL-u starali się zamilczeć i wymazać z narodowej pamięci tę rocznicę. Bezskutecznie, spontanicznie w wielu miejscach organizowano obchody i wspomniano Maj 1791 roku. Od 1990 roku 3 Maja jest ponownie ważnym narodowym świętem i wierzyć wypada, że tak zostanie na stałe.

Janusz Maniecki



11. rocznica katastrofy smoleńskiej. 10 kwietnia 2010 - 2021.

Smoleńsk jest miejscem, gdzie nadal przeżywamy traumę z powodu tragedii samolotu z prezydentem RP Lechem Kaczyńskim i towarzyszącą mu delegacją na pokładzie; to miejsce żałoby, tam zawsze musimy być - powiedział ambasador RP w Moskwie, Krzysztof Krajewski.



Smoleńsk jest miejscem, gdzie nadal przeżywamy traumę z powodu tragedii samolotu z prezydentem RP Lechem Kaczyńskim i towarzyszącą mu delegacją na pokładzie; to miejsce żałoby, tam zawsze musimy być - powiedział ambasador RP w Moskwie, Krzysztof Krajewski.

10 kwietnia w 11. rocznicę katastrofy odbyła się w kościele pw. św. Jerzego w Dzierżoniowie msza w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej. Potem, w skromnym wymiarze, ze względu na ograniczenia pandemiczne delegacja ORP złożyła wiązanki kwiatów i zapaliła znicze pod Tablicą Smoleńską w kościele i przed Pomnikiem Żołnierzy Wyklętych. Wcześniej przed tablicą na Skwerze Solidarności wieniec złożył wicewojewoda dolnośląski Jarosław Kresa. Po południu delegacja Klubu GP Dzierżoniów II oddając hołd ofiarom katastrofy modliła się w Ich intencji i zapaliła znicze pamięci przed Tablicą Smoleńską pod Pomnikiem Losów Ojczyzny.

10 kwietnia 2010 roku na lotnisku w Smoleńsku rozbił się rządowy tupolew. Zginęło 96 osób, w tym prezydent Lech Kaczyński wraz z małżonką Marią, ostatni prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, a także wielu urzędników państwowych, wojskowych i duchownych. Delegacja leciała do Rosji na obchody rocznicowe zbrodni katyńskiej.

Zgodnie z tzw. raportem Millera Tu-154M zahaczył lewym skrzydłem o brzozę, obrócił się i uderzył w ziemię. Z kolei według ustaleń podkomisji kierowanej przez Antoniego Macierewicza na skrzydle doszło do eksplozji. Przyczyną zniszczenia samolotu Tu-154M był wybuch materiałów, których używali i używają lewaccy terroryści. One zostały znalezione w laborato-

Biuletyn „Głos Wolnych Polaków”.

Redakcja: redaktor naczelny Kazimierz Janeczko, z-ca Janusz Maniecki, Piotr Chaloński, Piotr Pieszczoch, Marcin Pięt, Kazimierz Szabat, Ireneusz Wagnerowski.

Kontakt: Janusz Maniecki - klubgp.ddz2@wp.pl.

Wydawca: Klub Gazety Polskiej Dzierżoniów II, ORP.

Biuletyn na potrzeby Klubu GP Dzierżoniów II i ORP oraz innych.

<http://www.klubgygp.pl/kategoria/kluby/dzierzoniow-2/>

<http://www.st-orp.pl/> - © Wszystkie prawa zastrzeżone.

Źródło foto: www.google.pl, zdjęcia wykorzystywane wyłącznie jako prawo cytatu w myśl Art. 29. Prawo cytatu Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

riach polskich, włoskich, amerykańskich i brytyjskich, które badały szczątki samolotu. Nie ma wątpliwości, że wybuch zniszczył samolot – powiedział Antoni Macierewicz, były minister obrony narodowej, w felietonie „Głos Polski” na antenie TV Trwam.

Kazimierz Nowaczyk, zastępca przewodniczącego podkomisji smoleńskiej, skomentował w wywiadzie dla „Gazety Polskie Codziennie” najnowsze ustalenia zagranicznych ekspertów w sprawie trotylu na wraku tupolewa. Angielscy specjaliści z Forensic Explosives Laboratory (FEL), podległego brytyjskiemu ministerstwu obrony, potwierdzili, że na szczątkach wraku rządowego Tu-154M znajdowały się ślady substancji używanych do produkcji materiałów wybuchowych, w tym trotyl. Nowaczyk pytany o wyniki tych ekspertyz stwierdził, że nie jest zaskoczony.

– Badania wykonane przez ekspertów z Anglii na tych samych próbkach potwierdziły, że nasze wcześniejsze ustalenia, przesłane prokuraturze w czerwcu ub.r., były słuszne – powiedział.

Wyjaśnił, że w trakcie pobytu w Smoleńsku w 2012 r. nie pobrano próbek do dalszych analiz, natomiast we wnioskach pominięto istotne informacje wskazujące na obecność materiałów wybuchowych.

– W raporcie technicznym przygotowanym przez podkomisję smoleńską przedstawiono liczne dowody rzeczowe poświadczające, że w lewym skrzydle i lewym centroplacie doszło do wybuchu. To są bardzo silne przesłanki, których nie sposób ignorować. Przeprowadziliśmy analizy i eksperymenty, które potwierdziły, że zniszczenia, jakim uległ rządowy Tu-154M, mogły nastąpić jedynie w wyniku eksplozji materiałów wybuchowych – przekonuje naukowiec.



To dzień smutku i przygnębienia, to dzień żalu i rozpaczki oraz stawiania pytań - na które nadal nie ma odpowiedzi - jak do tego mogło dojść czy kiedykolwiek poznamy prawdę i co nam po tym zostanie? Jest to dla nas nadal lekcja pokory, miłości i wspólnoty. Dominuje w nas żal, że nie możemy w sposób godny i należyty uhonorować ofiary katastrofy. Mimo to dzisiaj z przekonaniem i czystym sumieniem mówimy - pozostaliśmy wierni naszemu Prezydentowi - pierwszemu, który bardziej cenił polskie sprawy niż dobro osobiste, a jak się okazało, niż nawet własne życie.

Pozostaliśmy wierni polskiej niepodległości, którą tragedia smoleńska miała przekreślić. Jedenaście lat po 10 kwietnia 2010 roku wciąż ta tragedia jest tak boleśnie przeżywana, wciąż nie jest tylko wspomnieniem. „Dla patriotów jest i będzie zobowiązaniem, dla ludzi, którzy wtedy zawiedli, pozostanie momentem hańby. Mogą to próbować zakrzykiwać, mogą głosić „postępowe hasła”, ale zachowali się i zachowują po barbarzyńsku. Naszą odpowiedzią muszą być powaga, pamięć, modlitwa i kontynuacja ich dzieła. Jesteśmy z innej cywilizacji, polskiej, chrześcijańskiej, humanistycznej, zachodniej”.

Pozostaliśmy wierni sobie. W naszej pamięci pozostaną na zawsze. Niech zjednoczy nas nadzieja.

Kazimierz M. Janeczko

„Polskie serce pękło” - Katyń 1940 - 13.04.2021.

Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej – polskie święto państwowe obchodzone co roku 13 kwietnia, uchwalone 14 listopada 2007 roku przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej poprzez aklamację, w celu oddania hołdu ofiarom zbrodni katyńskiej.

Zbrodnia katyńska była ludobójstwem polskiego narodu; był to potężny cios zadany przez wroga, byśmy przestali śnić o wolnej, suwerennej Polsce – powiedział biskup polowy Wojska Polskiego Józef Guzdek w Dniu Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej.

I tylko pamięć została
Po tej katyńskiej nocy...
Pamięć nie dała się zgładzić,
Nie chciała ulec przemocy.
Autor: Marian Hemar, Katyń



13 kwietnia 1943 roku hitlerowskie Niemcy ogłosiły o odnalezieniu masowych grobów polskich oficerów w Kosogorach koło Katynia. W ten sposób znalazła się odpowiedź na zadawane latami pytanie o los polskich wojskowych z obozów w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku, którzy przestali kontaktować się z bliskimi późną wiosną 1940 roku. Józef Stalin pytany o ich los na Kremlu przez generałów Sikorskiego i Andersa w zimie 1941 roku usłyszał, że prawdopodobnie wszyscy oni uciekli z obozów po niemieckiej agresji na Sowiety w czerwcu 1941 roku. Stalin zresztą wskazał miejsce ucieczki kilkudziesięciu tysięcy Polaków, elity narodu,



nie tylko z Kresów. Otóż zdaniem sowieckiego dyktatora Polacy w zamieszaniu wojennym uciekli do...Mandżurii, kilka tysięcy kilometrów na wschód. Czyli zgodnie ze starym azjatyckim zwyczajem nie wystarczyło wroga tylko zabić, trzeba go było jeszcze po śmierci upodlić i ośmieszyć. Jakże te działania przypominają wydarzenia 10 kwietnia 2010 roku koło Smoleńska. Niemcy powołali do Katynia komisję międzynarodową Czerwonego Krzyża, w której uczestniczyli też przedstawiciele polskiego Podziemia.

Wykazała ona bezspornie, że oficerów polskich zamordowano wiosną 1940 roku. Cóż z tego? Rząd Sikorskiego pod naciskiem zachodnich aliantów nie uznał wyników prac tej komisji, a niedługo potem zdarzyła się katastrofa w Gibraltarze. Zbrodnia katyńska nie wybrzmiała w Norymberdze, stała się tematem zamilczanym przez pół wieku. Dziś wiemy, że Polaków mordowano w kilku miejscach, obok Katynia, także w Twerze, Charkowie, Bykowni, Miednoje, Kuropatach. Polacy pamiętali, nie tylko rodziny ofiar ale i ci, którzy nie mieli złudzeń co do prawdziwych sprawców zbrodni.



W Dzierżoniowie pamiętamy o Nich, bo to po prostu nasz obowiązek. Dlatego dziś spotkaliśmy się przed Pomnikiem Pamięci Losów Ojczyzny, gdzie pod niewielkim obeliskiem znajduje się urna z katyńską ziemią.

Wieniec złożył nasz Klubowy kolega, wicewojewoda dolnośląski Jarosław Kresa, znicze pamięci zapalili: przewodniczący Obywatelskiego Klubu Patriotycznego Ireneusz Wagnerowski oraz przewodniczący Klubu GP Dzierżoniów II Janusz Maniecki. Wartę honorową objęli koledzy z GRH 58 PP. Krótkie wspomnienie o rosyjskim ludobójstwie mającym na celu eliminację polskich elit wygłosił historyk Janusz Maniecki.

- Ponad 21 tys. osób zostało zamordowanych tylko dlatego, że byli Polakami. Zostali bestialsko zamordowani, strzałem w tył głowy przez czerwonych zbrodniarzy, dlatego że byli polskimi oficerami a wśród nich lekarze, prawnicy, nauczyciele szkolni i akademicy, inżynierowie, literaci, dziennikarze, działacze polityczni, urzędnicy państwowi i samorządowi, policjanci, ziemianie. Obok nich w obozach znaleźli się również kapelani katolicki, prawosławni, protestanci oraz wyznania mojżeszowego. My - jako naród - nie możemy sobie pozwolić na to, aby o tej zbrodni, która przez wiele lat była ukrywana i zakłamywana, również tutaj w Polsce, aby dzisiaj - w wolnym kraju - o niej nie pamiętać. - powiedział historyk.

- Dzierżoniów pamięta – oby było tak zawsze - dodał.

Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie,
A światłość wiekuista niechaj im świeci.
Niech odpoczywają w pokoju wiecznym.
Amen

red

Czy rząd Zjednoczonej Prawicy przetrwa do wyborów w 2023 roku?

Wydaje się, że żaden z liderów ZP, mimo medialnych deklaracji i pomruków, nie ma realnego interesu politycznego w skracaniu kadencji parlamentu. Poza tym szefowie PiS pamiętają jesień 2007 roku i skutki rozpadu ówczesnej koalicji. Z tym tylko, że wydarzenia polityczne czasami wymykają się logicznym rozwiązaniom. Coraz mocniejszy dryf rządu premiera Mateusza Morawieckiego widać nie od dziś. Szczególnie po ubiegłorocznych szczytach unijnych, gdy szef polskiego rządu zgodził się na połączenie wydatkowania unijnych środków z tzw. „mechanizmem praworządności”, pomimo iż werbalnie deklarował zastosowanie weta do tego projektu. Od tego czasu trwa niemal nieustanny atak ministra sprawiedliwości i lidera Solidarnej Polski – Zbigniewa Ziobro na Morawieckiego. Obie strony przyczepiają się argumentami, a pod dyktando toczy się bezpardonowa walka współpracowników obu polityków. SP skutecznie zablokowała sprawę likwidacji OFE, a także sztandarowy plan premiera Morawieckiego – Krajowy Fundusz Odbudowy. Na drugiej flance lider Porozumienia – Gowin od ponad roku hamuje wszelkie inicjatywy obozu ZP. To on zniweczył majowe wybory, gdy kandydatka PO miała 2% poparcia i partia ta zdychała zupełnie. To on obecnie, zręcznie lawirując



między Jarosławem Kaczyńskim, Morawieckim i Ziobrą umacnia swoją partyjkę i zbiera pieniądze na samodzielną kampanię. PiS utraciło dawno przebojowość i świeżość, które wyniosły je do władzy. Coraz częściej Polacy nie rozumieją posunięć rządzących, nie orientują się w sporach koterii politycznych. Wyświechtane socjalne hasła nie są już skutecznym politycznym paliwem. Poza tym wyrazistych, ideowych polityków zastąpili nominaci premiera – dość sprawni urzędnicy, a między nimi wielu koniunkturalnych cwaniaków po prostu. Oddanie Senatu opozycji wskutek fatalnego bałaganu z tworzeniem listy kandydatów ZP do izby wyższej, coraz więcej przypadków kolesiostwa, nepotyzmu, korupcji w ekipie rządzącej upodabnia ją do każdej dotychczasowej władzy w Polsce. A miało być inaczej...Dlatego nie jestem pewien, że pragmatyzm trwania w ZP zwycięży nad emocjami w mniejszych ugrupowaniach, zdeterminowanych już na szukanie własnej politycznej drogi. O ile SP pewnie nawet jeżeli odejdzie teraz, to po wyborach znajdzie jakąś formułę współpracy z PiS, ale Gowin mierzy zdaje się w sojusz z Hołownią, co byłoby już jego trzecim politycznym życiem po aliansie z PO a potem z PiS. A alternatywa dla rządów ZP? Na dziś jej nie widzę...choć sytuacja jest dynamiczna.

Janusz Maniecki



W wieku 74 lat zmarł Krzysztof Krawczyk, piosenkarz, gitarzysta i kompozytor, jeden z najbardziej znanych głosów polskiej sceny muzycznej. Informację o śmierci artysty przekazał jego menedżer Andrzej Kosmala. Jeszcze kilka dni temu Krawczyk przebywał w szpitalu z powodu zakażenia koronawirusem. Jak sam jednak przyznał, wygrał z COVID-19 i święta wielkanocne spędził w domu z żoną, Ewą Krawczyk.

„Wiara jest dla mnie wielkim oparciem. Ścieżką, którą idę i na której czuję się bezpiecznie, bo wiem, że obok jest Chrystus i cokolwiek by się wydarzyło, On jest ze mną. Z wiarą łączy się oczywiście nadzieja, że tam, po drugiej stronie, czeka na nas niebo. Powrót do Boga był dla mnie otrzymaniem, prysznicem. Nie wiedziałem, że to tak naprawdę będzie walka z samym sobą. Pamiętam, że kiedy zakochałem się w mojej Ewci, niektórzy ze znajomych mówili: „Co się z tobą dzieje? Jesteś jakiś taki miękki”. Wtedy zrozumiałem, że staję się innym człowiekiem. Życie z Bogiem sprawiło, że zacząłem Mu je powierzać, co było bardzo uwalniające. Prosiłem Boga, abym umiał swoją pracą podziękować ludziom za ich uśmiechy, brawa, a Jemu za to, że to wszystko w ogóle się dzieje” – Krzysztof Krawczyk.

“Różnią się od pozostałych ludzi we wszystkim, co ważne... to zawsze wychodzi na jaw”. Przypomina mi to inne słowa, ze starożytnego Listu do Diogneta (II w.):

Chrześcijanie nie różnią się od innych ludzi ani miejscem zamieszkania, ani językiem, ani strojem. Nie mają bowiem własnych miast, nie posługują się jakimś niezwykłym dialektem, ich sposób życia nie odznacza się niczym szczególnym. Nie zawdzięczają swej nauki jakimś pomysłom czy marzeniom niespokojnych umysłów, nie występują, jak tytu innych, w obronie poglądów ludzkich. Mieszkają w miastach hellenickich i barbarzyńskich, jak komu wypadło, stosując się do miejscowych zwyczajów w ubraniu, jedzeniu, sposobie życia, a przecież samym swoim postępowaniem uzewnętrzniają owe przedziwne i wręcz paradoksalne prawa, jakimi się rządzi. Mieszkają każdy we własnej ojczyźnie, lecz niby obcy przybysze. Podejmują wszystkie obowiązki jak obywatele i znoszą wszystkie ciężary jak cudzoziemcy. Każda ziemia obca jest im ojczyzną i każda ojczyzna ziemią obcą. Żenią się jak wszyscy i mają dzieci, lecz nie porzucają nowo narodzonych. Wszyscy dzielą jeden stół, lecz nie jedno łóżko. Są w ciele, lecz żyją nie według ciała. Przebywają na ziemi, lecz są obywatelami nieba. Słuchają ustalonych praw, z własnym życiem zwyciężają prawa. Kochają wszystkich ludzi, a wszyscy ich prześladują.

Oto nasz paradoks katolicki: mieszkamy pośrodku wielu innych, ale nasze życie nie polega na byciu pośrodku. Bycie katolikiem nie polega na byciu “pośrodku”, wyznawaniu opinii “pośrednich”, sileniu się wszędzie na pozorny “umiar”, zajmowaniu pozycji “w centrum”. Tak naprawdę bycie katolikiem - przynajmniej z perspektywy logiki tego świata - to radykalizm i ekstremizm, a nawet “niebezpieczny anarchizm”. Nie pasujemy do tego świata. Tylko co to znaczy?

Jest jeszcze trzecie: kuszenie bierności, bezwolności. Otóż nie wolno tak stać pomiędzy zderzającymi się frontami - trzeba, jak Pan Jezus wobec tłumu zeżłoszonych w Kafarnaum: “przejsz pośrodku nich”, iść swoją drogą, bez próby zaspokajania pretensji z prawej i lewej. Przejsz na własnych nogach, czyli z własnym katolickim stanowiskiem, wspólnym Kościołowi wszystkich wieków.

<https://dorzeczy.pl/religia/178385/przejsc-to-na-wlasnych-nogach-katolik-w-czasach-zarazy.html>



Czy w Donbasie znów będzie wojna?

Obie strony trwającego od lat konfliktu odmiennie przedstawiają sytuację i oskarżają przeciwnika o eskalację napięcia. Rosjanie kontrolują tzw. republiki ludowe – Doniecką i Ługańską a także anektowany Kreml. Teraz ostentacyjnie gromadzą siły przy granicy z Ukrainą, co jest raczej formą politycznego nacisku na zachód niż przygotowaniem do ataku. Pamiętać trzeba, że poza werbalnym, Ukraina nie może liczyć na jakieś militarne wsparcie od nikogo. Turecki prezydent Erdogan, choć zapewniał Ukrainców o militarnej pomocy, nie ruszy palcem, bo taka bierność mu się opłaca. Zyskuje wymierne finansowe poparcie zachodu no i nikt nie krytykuje jego totalitarnych działań wewnątrz kraju. I nic nie musi... Niemcy, tradycyjny sojusznik Ukrainy, też niczego nie uczynią, bo dla nich najważniejszym teraz planem jest dokończenie Nord Stream2 wbrew niemal całej Europie. Amerykanie są daleko, trudno liczyć na jakieś zdecydowane działania dzia dzia Bidena. Kto pozostaje? Nikt... dziwić więc wypada się, że zarówno pan prezydent Duda jak i pan premier Morawiecki z ochotą opowiadają o jakimś polskim wsparciu w razie wojny w Donbasie. Od wielu lat władze Ukrainy, bez względu kto jest tam prezydentem, niechętnie odnoszą się do Polski. I nie chodzi mi tylko o politykę historyczną Ukrainców ale choćby antypolskie działania na zachodzie tego kraju. Zamykanie polskich szkół, fałszowanie niełatwej przecież historii, zamilczanie prawdy o UPA – to nie buduje dobrych relacji. Wiadomo, że Rosja wszelkie tego typu animozje podtrzymuje i wzmacnia. Tylko po co znów wychodzimy przed szereg? Jak w Iraku niedawno...Prezydent Putin potrzebuje kolejnego sukcesu, spajającego społeczeństwo wokół „bagadyra”, oby nie było tak, że nagle okaże się, że celem prawdziwym Rosji jest Gruzja (gdzie sytuacja jest nader napięta) czy państwa bałtyckie. Tak było niedawno w Karabachu... Jeśliby Rosja chciała naprawdę zaatakować, ma dość sił by pokonać Ukrainę, po przeprowadzonej cichej mobilizacji wojsk i potężnym uderzeniu. Tak opanowała Krym. Na razie mamy festiwal filmów z kolei i dróg, zapchanych pojazdami i czołgami, co ma robić i robi wrażenie na zachodzie. Dziś Donbas nieszczęsny to raczej parawan dla realizacji rosyjskiego planu, który rozegrać się ma w innym miejscu. Obym się mylił, że za chwilę osłupiały zachód obudzi się w sytuacji kolejnej rosyjskiej niespodziewanej aneksji, po czym będzie długo i płaczliwie...protestował.

Janusz Maniecki



Biuletyn Patriotyczny Ziemi Dzierżoniowskiej 37/2021

Arcybiskup Gądecki: 1055 lat temu Polska stała się chrześcijańska

W dziejach polskiego narodu trudno znaleźć ważniejszą datę od roku 966. 1055 lat temu Polska stała się państwem chrześcijańskim. Dla uczczenia tego znaczącego faktu polski Sejm ustanowił każdą rocznicę tego wydarzenia świętem państwowym – mówił w Poznaniu arcybiskup Stanisław Gądecki. Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski poświęcił ołtarz w kościele zbudowanym na fundamentach najstarszej kaplicy w Polsce.



Główne uroczystości tegorocznego Święta Chrztu Polski odbyły się w Poznaniu, gdzie księżna Dobrawa zbudowała kaplicę chrześcijańską przylegającą do palatium Mieszka I. Arcybiskup Gądecki podczas homilii podkreślił, że chrzest Mieszka był wydarzeniem, które było decydujące dla powstania narodu i dla ukształtowania się jego chrześcijańskiej tożsamości.

– *W tym znaczeniu data chrztu Polski jest datą przełomową. Polska jako naród wychodzi wówczas z własnej dziejowej prehistorii, a zaczyna istnieć historycznie* – mówił hierarcha.

Metropolita poznański przypomniał, że dzięki stabilnej i stale rozwijającej się organizacji kościelnej w Polsce chrześcijaństwo docierało do coraz większych rzesz społeczeństwa polskiego i wnikało głębiej w jego życie, obyczaje, normy postępowania oraz kulturę. – Posługa duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego nie tylko koncentrowała się na sprawach duszpasterstwa wiernych, ich moralnego kształtowania według zasad chrześcijańskich, ale także na edukacji i rozmaitych formach pomocy ubogim. Kościół tworzył i rozbudowywał system szkolnictwa – przypominał przewodniczący KEP.

– *Współczesne nam ataki na chrześcijańskie dziedzictwo w naszej ojczyźnie usiłują kwestionować wartości, jakie przyniósł nam chrzest i jakie stanowią o naszej polskiej i chrześcijańskiej tożsamości. Czasem możemy nawet usłyszeć, że dziedzictwo chrześcijańskie nie ma żadnej wartości. Jest to oczywisty przejaw nihilizmu i droga donikąd, bo to, co się nam proponuje w zamian, to nic innego jak odrzucenie samej kultury* – zauważył.

Metropolita poznański podkreślił, że to z Dekalogu wyrasta cały nasz porządek moralny i społeczny, jaki ukształtował Polskę. – *Niszczenie tego dziedzictwa jest usiłowaniem budowania nowego świata bez Boga. Niestety – po odrzuceniu Boga – zapanować może jedynie tyrania, która zwróci się przeciwko człowiekowi, zniewoli go i zniszczy* – mówił abp Gądecki.

Metropolita poznański przypomniał, że kościół NMP in Summo znajduje się w pobliżu szczątków przedromańskiej kaplicy zamkowej wzniesionej przez Mieszka I. – *Po około 33 latach otwieramy ponownie ten kościół, cenny skarb wiary i kultury wcześniejszych pokoleń i święcimy nowy ołtarz, będący głównym obiektem każdego kościoła i kaplicy* – podkreślał.

Ze względu na obostrzenia sanitarne uroczystość miała charakter zamknięty, a uczestniczyli w niej m.in. poznańscy biskupi pomocniczy i kanonicy Kapituły Katedralnej. Proboszcz parafii katedralnej ks. prałat Ireneusz Szwarz został mianowany rektorem kościoła NMP.

Gotycki kościół z XV w. NMP in Summo, czyli na Zamku, wzniesiono na dawnych, przedromańskich murach pałacu oraz kaplicy Mieszka I i Dobrawy, w książęcej części grodu poznańskiego. Zbudowana na fundamentach pałacu Mieszka I świątynia należy do pereł architektury gotyckiej w Polsce.

Renowacja kościoła jest skutkiem realizacji projektu unijnego „Tu się wszystko zaczęło” – ekspozycja świadectw początków państwowości polskiej na Ostrowie Tumskim w Poznaniu. Projekt o wartości blisko 11 mln zł został zrealizowany przez archidiecezję poznańską (lider projektu), miasto Poznań i Muzeum Archeologiczne (partnerzy projektu).

Specjalna instalacja wykonana na zewnątrz kościoła w skali 1:1 odwzorowała zarys kaplicy księżnej Dobrawy i księcia Mieszka.

Źródło: KAI

Szkody, jakie wyrządza dzieciom i młodzieży nauczanie zdalne



Nauczanie zdalne jest w okresie pandemii korona wirusa koniecznością. Pomimo tego, nie należy lekceważyć związanych z nim problemów. Zmarnowane miesiące, a w zasadzie cały rok szkolny nigdy już nie wróca. Czas ten minął bezpowrotnie, natomiast strat nie da się łatwo nadrobić. Obejmują one, między innymi, pogorszenie relacji rówieśniczych, utratę zdrowia, niższą efektywność nauki. Poniżej zwrócę uwagę na 7 grup problemów wiążących się z zdalnym nauczaniem.

Trudniej o przyjaźń. Nauka zdalna wiąże się ze znacznym utrudnieniem relacji z rówieśnikami. Szkoła nie służy bowiem wyłącznie nauce, lecz również nawiązywaniu relacji między uczniami i nauczycielami. Te zaś trudno pielęgnować za pośrednictwem zdalnego nauczania. Nigdzie nie nawiązuje się tak trwałych i prawdziwych więzi przyjacielskich jak w szkole. I właśnie bez tej szkoły młodzi ludzie mogą utracić bezpowrotnie szanse na przyjaźń, będącej według wielu socjologów jednym z największych dóbr.

Problem z czasem. Konieczność dzielenia przez rodziców czasu pomiędzy pracę i nauczanie dzieci. Brakuje też wyraźnego rozdzielenia życia zawodowego od prywatnego. Rodzice muszą w trakcie pracy zajmować się pomocą w nauce. Pobieranie zasiłku opiekuńczego to dodatkowy wydatek budżetu, który można byłoby przeznaczyć m. in. na edukację.

Problem ze sprzętem. Nauczanie zdalne powoduje liczne problemy z brakiem dostępu do sprzętu. Wyobraźmy sobie rodzinę z trójką dzieci, których rodzice również pracują zdalnie. W takim przypadku konieczne jest posiadanie 5 urządzeń ze sprawnie działającym internetem. A jeśli w danej rodzinie nie ma w ogóle komputera? Rząd wprowadził pewne programy pomocowe dla takich rodzin, ale nie do końca rozwiązały one ten problem.

Techniczne problemy zdalnego nauczania. Takie nauczanie wiąże się z licznymi problemami. Chodzi o trudności w jednoczesnym podłączeniu do kamer wszystkich urzędów posiadających internet. Nauczyciel nie jest w stanie sprawdzić czy uczeń zajmuje się rozwiązywaniem zadań, czy też gra na komputerze. Sprawdzanie co chwilę listy obecności dezorganizuje pracę.

Szkody zdrowotne. Wielogodzinne przesiadywanie przed ekranem komputera trudno uznać za najzdrowsze, szczególnie w przypadku dzieci. Oczywiście w nauczaniu zdalnym należy zapewnić częste, pięciominutowe przerwy, jednak to nie likwiduje zagrożenia zdrowotnego, którego doświadczają uczniowie biorący udział w zdalnym nauczaniu.



Nadmiar bodźców. Negatywnym efektem zdalnego nauczania jest tzw. przebodźcowanie mózgow. Dzieci i młodzież spędzają często po 8-9 godzin dziennie przed ekranem komputera. Nadmiar bodźców prowadzi do zaburzeń koncentracji, niepokoju, pogorszenia samopoczucia, problemów ze snem, zaburzeń zdrowotnych. Nowe technologie nie są neutralne, często prowadzą do uzależnienia.

Niższa efektywność. Niższa efektywność nauki zdalnej nie podlega dyskusji. Dlatego Ministerstwo Edukacji i Nauki wprowadza łatwiejsze egzaminy dla 8-klasistów i maturzystów. Jednak łatwiejsze egzaminy powodują, że pokolenie wchodzące w dorosłe życie będzie gorzej wykształcone, a może mniej inteligentne. W edukacji chodzi bowiem nie tylko o zdobywanie wiedzy, lecz również o trening umysłu, koncentracji, uwagi czy dyscypliny.



Podsumowując, należy stwierdzić, że obecni uczniowie wchodzą w życie ze wszech miar oparte na cyfryzacji i w tym zakresie nauczanie zdalne zwiększa kompetencje cyfrowe uczniów. Innymi zaletami tego nauczania są oszczędność czasu, dostęp do wielu materiałów dydaktycznych czy też atrakcyjne formy prezentowania treści. Ponadto w okresach szczególnego nasilenia epidemii jest uzasadnione medycznie. Jednak nadmierne przedłużanie nauczania zdalnego przynosi znaczne szkody opisane w skrócie w niniejszym artykule. Szkody, których skutki mogą rozciągnąć się na długie dziesięciolecia. Z tego powodu należy dopuścić dzieci i młodzież do nauczania hybrydowego, a w końcu do nauczania stacjonarnego.

PePe.

POLECAMY

niezależna.pl



DO RZECZY

wPolityce.pl



PiS Prawo i Sprawiedliwość



INFORMACJE I WYDARZENIA DZIERŻONIÓW POWIAT



Anna Kalbarczyk odeszła do Domu Ojca w niedzielę Miłosierdzia Bożego. Módlmy się do Jezusa Miłosiernego, aby przyjął Anię do królestwa niebieskiego. Rodzinie zmarłej składamy serdeczne wyrazy głębokiego żalu i współczucia, zapewniamy o modlitwie. Śp. Anna na zawsze pozostanie w naszych sercach.

Wieczne odpoczywanie racz Jej dać Panie, a światłość wiekuista niechaj Jej świeci. Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen.

Parafialny Asystent Kościelny AK ks. prałat Zygmunt Kokoszka, proboszcz parafii.

Piotr Pieszczoł, Kazimierz M. Janeczko, członkowie PO AK i 8. Męskiego Plutonu Różańca Św.



Szanowny Panie Burmistrzu Działając na podstawie art.24 pkt.3 Ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gmin (Dz. U. z 2019 r. poz. 506) Klub Radnych Prawo i Sprawiedliwość wnosi, aby park zlokalizowany na działce nr 178/5 pomiędzy ulicą Bielawską a ulicą Wrocławską został nazwany parkiem „Żołnierzy Niezłomnych”. (<http://www.pisdzierzoniow.org/stro1/m183.html>)



11. rocznica katastrofy smoleńskiej. 10 kwietnia 2010 - 2021. Smoleńsk jest miejscem, gdzie nadal przeżywamy traumę z powodu tragedii samolotu z prezydentem RP Lechem Kaczyńskim i towarzyszącą mu delegacją na pokładzie; to miejsce żałoby, tam zawsze musimy być - powiedział ambasador RP w Moskwie, Krzysztof Krajewski. (<http://st-orp.pl/stro/m226.html>)



Polskie serce pękło. Katyń 1940 - 13.04.2021. (<http://st-orp.pl/stro/m227.html>)



Tworzenie i rozdysponowywanie zasobów finansowych sektora publicznego, którego organami są organy samorządowe, powinno służyć zaspokajaniu potrzeb ludności w zakresie dóbr publicznych oraz - po części - w zaspokajaniu dóbr pożądaných. (<http://www.pisdzierzoniow.org/stro1/m178.html>)



Pieniądze dla gmin górskich. W regionie najwięcej dla Jeleniej Góry, Świdnicy i Dzierżonowa - 25.03.2021. (<http://www.pisdzierzoniow.org/stro1/m184.html>)



„Otrzymaliśmy m.in. pomoc w Stanach Zjednoczonych, Hiszpanii, Włoszech czy w innych krajach. W związku z tym ja jako przedsiębiorca mam porównanie i mogę powiedzieć: polski rząd był jednym z tych rządów, które najszybciej zareagowały w skali światowej, jeżeli chodzi o sprawność i tempo przyznawania i później egzekwowania tej tarczy” - mówił w piątek prezes grupy Seleno Krzysztof Domarecki podczas wizyty premiera Mateusza Morawieckiego w firmie Libra w Dzierżonowie. (<https://wpolityce.pl/gospodarka/537051-prezes-grupy-seleno-tarczach-rzad-zareagowal-szybko>)



Stanowisko Klubu Radnych PiS w sprawie wsparcia z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych dla gmin górskich - 28.03.2021. (<http://pisdzierzoniow.org/stro1/m185.html>)

Jeżeli masz ciekawą informację z wydarzeń, uroczystości i imprez w Dzierżonowie lub powiecie dzierżoniewskim, prosimy o wysłanie jej na adres: klubgp.ddz2@wp.pl. Otrzymane informacje ukażą się w następnym numerze Głosu Wolnych Polaków. Zachęcamy do współpracy.

redakcja